

Sygn. akt II Ka 386/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Grażyna Artymiak

SSO Dariusz Zrębiec

Protokolant: protokolant Małgorzata Dąbek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Marioli Zarzyki –

Rzucidło oraz oskarżycieli posiłkowych A. i Z. J.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 października 2015 r.

sprawy J. M. oskarżonego o przestępstwo z art. 284 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Łąncucie

z dnia 1 kwietnia 2015 r., sygnatura akt II K 400/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę **przekazuje** Sądowi Rejonowemu
w Łąncucie do ponownego rozpoznania.

SSO Dariusz Zrębiec SSO Tomasz Wojciechowski SSO Grażyna Artymiak

Sygn. akt II Ka 386/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Łąncucie wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2015r.

sygn. akt II K 400/13 uniewinnił oskarżonego J. M. od czynu z art. 284 § 2 kk, polegającego na tym, że w dniu 3 października 2011 roku

w miejscowości Ł., woj. (...) dokonał przywłaszczenia ciągnika rolniczego marki URSUS o nr rej. (...) o wartości 35.000 zł na szkodę A. J. i Z. J..

Ponadto Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. S. koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1239,84 zł, a kosztami postępowania w zakresie zryczałtowanych wydatków obciążył oskarżycieli subsydiarnych A. J. i Z. J..

Powyższy wyrok w całości zaskarżył pełnomocnik oskarżycieli subsydiarnych.

Autor apelacji zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego postawę i mający wpływ na jego treść, przez niezasadne ustalenie, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że oskarżony J. M. nie dopuścił się zarzucanego mu czynu,

podczas gdy prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów, pozwala przyjąć, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu przestępstwa
z art. 284 § 2 kk

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonego J. M. za winnego zarzucanego mu czynu, ewentualnie
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Apelacja nie jest pozbawiona zasadności. Dotyczy to w szczególności postulatu dotyczącego uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy, formułując w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 czerwca 2013 r., sygn. akt II Ka 192/13 wskazania co do dalszego toku postępowania, wyartykułował konieczność podjęcia próby ustalenia czasu umieszczenia odręcznego dopisku na umowie z dnia 30 sierpnia 2011 r. mającej za przedmiot sprzedaż ciągnika marki U. (...), nr rej. (...) (k. 186). Stylizacja pisemnych motywów rozstrzygnięcia wydanego w następstwie kontroli instancyjnej stwarza racjonalne podstawy do przyjęcia, że oparcie się w tej mierze na dosłownym brzmieniu umowy sąd wyższego rzędu uznał za niewystarczające, skoro depozycje obu stron owego stosunku zobowiązaniowego co do autorstwa rzeczzonego postanowienia, jak również chwili jego sporządzenia pozostawały w opozycji, która przybrała relację wzajemnego wykluczenia się.

Tymczasem w części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia w interesującym aktualnie sąd odwoławczy zakresie odnaleźć można sformułowanie: „Na umowie kupna sprzedaży pod treścią umowy zostało zawarte zastrzeżenie, że umowa powyższa jest umową warunkową, z zastrzeżeniem terminu. Przewidziany w niej skutek miał nastąpić z dniem 29 września 2011 r. Umowy powyższe (pożyczki oraz kupna/sprzedaży zawarte w dniu 30 sierpnia 2011 r. – dop. Sądu Okręgowego) zostały podpisane przez oskarżonego J. M. i oskarżyciela subsydiarnego Z. J.” (k. 280). Podkreślić przy tym warto, że z dalszej części przedmiotowego dokumentu wynika w sposób dość klarowny, że dowodową podstawę przytoczonych powyżej ustaleń faktycznych stanowiła umowa kupna/sprzedaży zalegająca na k. 13 akt związkowych Ds. 224/12.

W przedstawionym układzie procesowym, zdaniem sądu odwoławczego, sposób podejścia sądu ponownie rozpoznającego sprawę – pomimo związania wskazaniem sądu wyższego rzędu – nie może zyskać akceptacyjnej oceny, gdyż

z samej treści komentowanego stosunku zobowiązaniowego nie wynika, czy sporządzona odręcznie klauzula umowna (zawierająca w istocie zastrzeżenie terminu) zachowuje współczesność w odniesieniu do pozostałych postanowień oraz podpisów złożonych na tym dokumencie, tym bardziej że dokonując oceny znaczenia i mocy dowodowej wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań oskarżyciela posiłkowych Sąd Rejonowy odszedł od osądów kategoriycznych na rzecz wypowiedzi

o charakterze probabilistycznym, o czym świadczy użycie wyrażen „wydają się być”, co nie jest uprawnione na gruncie procedury karnej (k. 285 i k. 283).

Koncentrując jeszcze przez chwilę uwagę na zagadnieniu autorstwa oraz czasu powstania omawianego postanowienia, sąd odwoławczy opowiada się za celowością wyeksponowania dwóch uwag, które mogą okazać się pomocne dla dokonania ustaleń faktycznych w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy.

Po pierwsze, zachowując w polu widzenia, że oskarżony uzyskał wyższe wykształcenie i w przeszłości przez wiele lat prowadził lombard, a nawet po zakończeniu tej działalności nie zaniechał całkowicie udzielania pożyczek pod zastaw, to posłużenie się przez niego zastrzeżeniem terminu, nie jest

w rozumieniu powszechnym niczym nadzwyczajnym. Jakościowo odmiennie rzecz się przedstawia w odniesieniu do oskarżyciela posiłkowego, skoro Z. J. - posiadając status bezrobotnego - podejmuje okresowo zatrudnienie poza granicami kraju, zaś umowa pożyczki zabezpieczona zastawem, którą zawarł z osobą fizyczną (J. M.) była dla niego pierwszą czynnością prawną tego rodzaju.

Po wtóre – według twierdzeń oskarżonego przypisujących autorstwo zastrzeżenia oskarżycielowi posiłkowemu – nie jest dla Sądu Okręgowego jasne, dlaczego umowa kupna/sprzedaży zawarta w dniu 30 sierpnia 2011 r. miała wywołać przewidziany w niej skutek w zakresie przeniesienia własności ciągnika z dniem 29 września 2011 r. Wszak Z. J. zeznał, że na podstawie pierwotnych uzgodnień zwrot pożyczki miał nastąpić w ostatnim dniu września 2011 r., a zatem przejście własności nastąpiłoby zanim przysługujące oskarżonemu roszczenie z tytułu zwrotu przedmiotu pożyczki stałoby się wymagalne, a ewentualne zwiększenie kwoty pożyczki było wówczas zdarzeniem przyszłym i niepewnym, bo zależnym od rzeczywistej wartości ciągnika. W jeszcze większym rozmiarze termin wynikający z umownego zastrzeżenia (29 września 2011 r.) odbiega od terminu ustalonego w sposób wskazany w § 1 umowy pożyczki zawartej w dniu 30 sierpnia 2011 r. (14 września 2011 r.), tyle że tym razem na niekorzyść J. M..

Z drugiej jednak strony komentowany termin niewątpliwie jest skorelowany z brzmieniem umowy pożyczki z dnia 13 września 2011 r., bowiem przypada na dzień następujący bezpośrednio po dacie, w której – stosownie do § 3 – całość pożyczki wraz z prowizją miała zostać zwrócona jednorazowo (28 września 2011 r.). Być może zbieżność ta jest jedynie dziełem przypadku, aczkolwiek dostrzegalne są również pewne racjonalne argumenty, które mogą czynić zasadnym konstatację co do braku współczesności pomiędzy umową kupna/sprzedaży zawartą w dniu 30 sierpnia 2011 r. a zamieszczonym w jej treści (sporządzonym odręcznie) zastrzeżeniem terminu przeniesienia własności ciągnika, zwłaszcza kiedy zestawia się ją z tą częścią zeznań Z. J., w której komunikował on sporządzenie rzeczowej umowy tylko w jednym egzemplarzu, pozostającym w posiadaniu J. M. (zresztą wbrew wyraźnemu jej zapisowi). W każdym razie w kwestii tej, z uwagi na należną jej rangę, nieodzowne stanie się zaprezentowanie własnego stanowiska przez sąd I instancji.

Wzgląd na kompletność argumentacji skłania Sąd Okręgowy do odnotowania, że w toku dotychczas przedsięwziętych czynności procesowych nie usiłowano wyjednać od oskarżonego, który dostarczył przecież projekty umów, oświadczenia, jakie względy zdecydowały o potrzebie zawarcia w dniu 30 sierpnia 2011 r. odrębnej umowy kupna/sprzedaży ciągnika w kontekście postanowienia zamieszczonego w § 5 ust. 1 i 2 umowy pożyczki z tej samej daty. Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do Z. J., chociaż ten mężczyzna podał pewne okoliczności, które rzutowały na jego proces decyzyjny w tym zakresie.

Natomiast nie jest słuszna zamieszczona w apelacji krytyka dotycząca zaniechania wystąpienia przez Sąd Rejonowy do organu właściwego w sprawach finansowych, który to brak aktywności skarżący kwalifikował jako odstąpienie od realizacji wskazania co do dalszego toku postępowania, jeżeli weźmie się pod uwagę okoliczność, że oskarżony nie dokonał zapłaty na rachunek miejscowego urzędu skarbowego podatku od czynności cywilnoprawnych.

Niewątpliwie rację ma Sąd Rejonowy, kiedy twierdzi, że negatywny wpływ na wiarygodność zeznań A. J. wywarły odmienności w kolejno komunikowanych przez tego świadka relacjach dotyczących okoliczności o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia, brak potwierdzenia w bilingach odbycia deklarowanych przez tę kobietę rozmów telefonicznych z oskarżonym, tudzież zaniechanie podania przyczyny rezygnacji z nawiązania za pomocą telefonu kontaktu z J. M. w sytuacji kilkakrotnego przybycia do miejsca jego zamieszkania z zamiarem zwrotu całości należnego mu świadczenia pieniężnego i stwierdzenia nieobecności pożyczkodawcy.

Z drugiej jednak strony poza zasięgiem rozważań sądu orzekającego pozostał fragment wyjaśnień oskarżonego, w którym oznajmił on że: „Kiedy prowadziłem lombard, to udzielałem pożyczki w wysokości połowy wartości danego przedmiotu”, po czym uzupełnił o stwierdzenie: „Jeżeli przyjąć, że traktor był wart 35 tysięcy, ja to wziąłem za dobrą monetę, chociaż potem się okazało, że on jest mniej wart

i pożyczylem pół wartości 17 tysięcy” (k. 46/2). Rzec mianowicie w tym, iż nie przystaje on w pełni do zachowania oskarżonego, który już w dniu 30 sierpnia 2011 r. zgłaszał wątpliwości co do podanej przez oskarżycieli posiłkowych wartości ciągnika (który postrzegał jako tzw. „składak”), miał do dnia 13 września 2011 r. sposobność podjęcia czynności sprawdzających w tej mierze, o czym uprzedził małżonków J., wyraził (jeszcze w toku tego samego przesłuchania) towarzyszące mu przekonanie odnośnie do wartości pojazdu (25 000 zł), która jedynie o 3.650 zł przenosiła szacunek wynikający z opinii biegłego D. D., a mimo tego zdecydował o udzieleniu, i to na dzień przed upływem terminu spłaty pożyczki w wysokości 10.000 zł, kolejnej pożyczki mającej za przedmiot 7.000 zł, zwiększając tym samym przysługującą mu wierzytelność do poziomu 17.000 zł. Wprawdzie w ramach swobody kontraktowej dopuszczalne było ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w taki sposób, jednakże z uwagi na wyraźne odstępstwo od deklarowanej przez oskarżonego reguły postępowania, winno ono doczekać się komentarza ze strony organu procesowego. Tymczasem przytoczone powyżej depozycje oskarżonego nie zostały w ogóle ujawnione w ponownym postępowaniu, aczkolwiek zaktualizowała się jedna z przesłanek określonych w art. 389 § 1 kpk, jako że J. M. „wyjaśniał odmiennie niż poprzednio”, choć rozstrzygające znaczenie dla tej oceny zyskało pominięcie owych przekazów.

W podsumowaniu skonstatować przeto trzeba, że z uwagi na potrzebę wyeliminowania wyartykułowanych wadliwości w sposobie procedowania Sądu Rejonowego i wynikających z nich wątpliwości, tudzież nieścisłości zaskarżony wyrok musiał ulec uchyleń, bowiem orzeczenie kasatoryjne stanowiło warunek ponowienia postępowania rozpoznawczego.

Rzeczą sądu I instancji będzie przeprowadzenie postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie, za który postrzegać należy przesłuchanie oskarżonego oraz obojga oskarżycieli posiłkowych, a także przeprowadzenie dowodu z dokumentów obrazujących czynności prawne dokonane z udziałem tych osób w dniu 30 sierpnia 2011 r. i 13 września 2011 r. Natomiast w zakresie pozostałych dowodów możliwe będzie skorzystanie z dyspozycji art. 442 § 2 kpk, gdyż nie miały one wpływu na uchylenie zaskarżonego wyroku.

Sąd Rejonowy uwzględni również wskazania co do dalszego toku postępowania wyrażone w niniejszym uzasadnieniu, jak również w końcowej części pisemnych motywów wyroku wydanego w dniu 4 czerwca 2013 r., sygn. akt II Ka 192/13 w aspekcie normatywnej konstrukcji znamion występku z art. 284 § 2 kk.

Końcowo odnotować trzeba i to, że rację bytu zyskać może także analiza zachowań poszczególnych stron o charakterze następczym w stosunku do daty, w której oskarżyciele posiłkowi zarzucili oskarżonemu popełnienie przestępstwa objętego pismem wszczynającym postępowanie w niniejszej sprawie. Obecnie w tej mierze zasygnalizować jedynie wypada, że małżonkowie J. złożyli do depozytu sądowego kwotę 8.200 zł (jedynie o 100 zł niższą od długu wynikającego z forsowanej przez nich wersji przebiegu zdarzeń), zaś J. M. nie wystąpił co prawda na drogę postępowania sądowego w celu dochodzenia roszczeń przysługujących mu – w jego mniemaniu - z tytułu dwóch umów pożyczki, ale też nie przedsięwziął żadnych czynności, które mogłyby być kwalifikowane jako wykonywanie prawa własności w stosunku do ciągnika (np. wystąpienie o dokonanie zmian w rejestrze pojazdów).

Wyrok Sądu Okręgowego znajduje oparcie w przepisach art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk.

SSO Dariusz Zrębiec SSO Tomasz Wojciechowski SSO Grażyna Artymiak